

Pamięć i odpowiedzialność.

Prawo polskie wobec roszczeń o naruszenie dóbr osobistych w związku z wypowiedziami przypisującymi Polakom powstanie obozów zagłady takich jak Auschwitz.

1. Wprowadzenie

Historia to w pewnym sensie suma doświadczeń jednostek, zwykłych ludzi. Niektóre wypowiedzi zatem o faktach historycznych mogą równocześnie godzić w dobra indywidualne, tzn. w dobra osobiste. Jeśli nieprawdziwa wypowiedź o faktach historycznych będzie jednocześnie pomówieniem, czy wręcz znieważeniem, konkretnej (dającej się zidentyfikować) osoby, może to skutkować powstaniem po stronie takiej osoby roszczenia o ochronę jej dóbr osobistych, tj. czci lub dobrego imienia. Jeśli wypowiedź dotyczy osoby zmarłej, nie można wykluczyć roszczenia potomków pomówionej lub znieważonej, opartego na tzw. kulcie pamięci osób bliskich.

Zdarzają się jednak wypowiedzi, które w sensie werbalnym nie odnoszą się do konkretnej osoby. Odwołują się jednak do wydarzeń historycznych, które nie są obojętne danej jednostce; innymi słowy, wywołują poczucie oburzenia obiektywnie uzasadnione ich doświadczeniem lub szczególną więzią z wydarzeniem, będącym przedmiotem wypowiedzi. W Polsce dotyczy to głównie różnego rodzaju wypowiedzi przypisujące Polsce i Polakom odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za funkcjonowanie w okresie II Wojny Światowej niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Stoi ono bowiem w ewidentnej kontrze do doświadczeń polskiego narodu z tego okresu. Polacy nie tworzyli obozów zagłady czy obozów koncentracyjne, bowiem byli ofiarami zbrodni tam popełnianych.

Niestety, wypowiedzi sugerujące, że Polacy są sprawcami, a nie ofiarami, zbrodni popełnionych w obozach zagłady, takich jak Auschwitz, dotyczyły również dziennikarzy niemieckich, od których należałoby oczekiwać szczególnej wrażliwości w tej kwestii. Skłoniło to polskich obywateli do zainicjowania sporów prawnych, składając do polskich sądów pozwy przeciwko niemieckim wydawcom. Domagając się w nich sądowej ochrony właśnie swoich dóbr osobistych.

Wyroki zapadały, a jednym z doniosłych był wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który nakazał niemieckiej telewizji ZDF opublikować na swojej stronie internetowej przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych byłego więźnia Auschwitz, Pana Karola Tendery. Podobne sprawy wciąż są wnoszone do polskich sądów. W świetle jednak niedawnego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, możliwe, że polskie sądy teraz będą unikały rozpatrywania takich spraw, uznając, że nie mają jurysdykcji uprawniającej ich do orzekania o odpowiedzialności zagranicznego wydawcy czy dziennikarza.

W takiej sytuacji, Polak, aby domagać się sądowej ochrony swoich dóbr osobistych, będzie musiał wytoczyć powództwo przeciwko wydawcy w tym państwie, w którym ma on swoją siedzibę. W przypadku niemieckich wydawnictw, będzie musiał wnieść pozew do sądu niemieckiego. Niezależnie jednak od tego, czy niemiecki dziennikarz zostanie pozwany przed polskim czy niemieckim sądem, to mimo wszystko Polak, powołujący się na naruszenie jego dóbr osobistych, wciąż ma otwartą możliwość argumentowania, że jego roszczenie winno być rozstrzygane według polskiego prawa materialnego. Dość tu wskazać, że na przepis art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011r. – Prawo międzynarodowe prywatne (Dz. U. z 2011r., Nr 80, poz. 432) zgodnie z którym dobra osobiste osoby fizycznej podlegają prawu ojczyystemu. Z kolei przepis art. 16 ust. 2 tej ustawy stanowi, że osoba fizyczna, której dobro osobiste jest zagrożone naruszeniem lub zostało naruszone może żądać ochrony na podstawie prawa państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie powodujące to zagrożenie naruszenia lub naruszenie albo prawa państwa, na którego terytorium wystąpiły skutki tego naruszenia. Jak widać zatem, stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo międzynarodowe prywatne, kwestię tego, czy „istnieją” dobra osobiste opisane w pozwie należy rozstrzygnąć według prawa ojczyystemo powoda, czyli według prawa polskiego. Podobnie, jeśli chodzi o ocenę zasadności roszczenia związanego z naruszeniem dóbr osobistych, to – stosownie do przepisu art. 16 ust. 2 wspomnianej ustawy – powód ma prawo wybrać prawo polskie, jako że to na terytorium Polski wystąpiły skutki naruszenia i na terytorium Polski wystąpiło zdarzenie powodujące naruszenie (rozpowszechnianie nieprawdziwych określeń „polski obóz zagłady”).

Niniejszy artykuł opisuje właśnie, na podstawie jakich przepisów prawa polskiego możliwe jest dochodzenie przez Polaków roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych wobec zagranicznych, w tym – niemieckich, dziennikarzy w związku z opublikowaniem przez nich wypowiedzi przypisujących właśnie Polakom odpowiedzialność za powstanie obozów zagłady, takich jak Auschwitz.

2. Pojęcie dóbr osobistych w polskim prawie.

W polskim porządku prawnym nie została sformułowana legalna definicja „dobra osobistego”. Zamiast tego, ustawodawca w przepisie art. 23 k.c. określił przykładowy katalog dóbr osobistych, stanowiąc, że: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.”

Jak zostało wspomniane wcześniej, jest to katalog przykładowy, zatem ma charakter otwarty, a nie zamknięty. Innymi słowy, nie można wykluczyć, że w konkretnej sprawie powód będzie domagał się ochrony innego dobra niż wymienione w art. 23 k.c. W takim wypadku, sąd rozpoznający sprawę musi ocenić, czy dobro, na które powołuje się powód, posiada cechy dobra osobistego, zasługującego na ochronę prawną. Kieruje się przy tym kryteriami wypracowanymi przez orzecznictwo i piśmiennictwo.

Przyjmuje się, że zaliczenie określonego dobra, które nie zostało wymienione w art. 23 k.c., do klasy dóbr osobistych, może opierać się na wykazaniu, że w konkretnym wypadku

wchodzą w grę cechy łączące określone dobro osobiste z ogólnym pojęciem dobra osobistego. Za Z. Radwańskim¹ przyjąć można, że zwrot „dobra osobiste” odnosi się do uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy) obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (kryterium normatywne). Pamiętać przy tym trzeba, że ocena, czy istnieje określone dobro osobiste, czy też nie, nie jest uzależniona i nie może być uzależniona od odczuć subiektywnych i przeżyć wewnętrznych osoby występującej z pozwem. Koniecznym jest zastosowanie kryterium obiektywnego i odwołanie się do „rozsądnych i uczciwie myślących ludzi.” (kryterium społeczne). Innymi słowy, dobro osobiste może zostać naruszone, jeżeli w przeciętnym odbiorze wynikającym z doświadczenia życiowego działanie sprawcy należy oceniać jako wkraczające w sferę życia prywatnego.²

P. Machnikowski³ wyjaśniając pojęcie dóbr osobisty wskazuje, że "dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawem godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka". Podobnie w podręczniku Woltera, Ignatowicza, Stefaniuka, Prawo cywilne 2018, s. 216., przyjęto, że "dobra osobiste to pewne niemajątkowe wartości związane ściśle z jednostką ludzką, z jej psychofizyczną naturą (stanowiące przesłanki samorealizacji jednostki i "komponenty" jej godności), których naruszenie wywołuje dolegliwość fizyczną, psychiczną lub emocjonalną u danej osoby i spotyka się z dezaprobatą w społeczeństwie" Co istotne, dobra osobiste mają charakter przyrodzony i przysługują na równi wszystkim ludziom, bez względu na ich cechy osobiste (wiek, poziom rozwoju, wrażliwość)⁴.

W sposób zwięzły istotę dóbr osobistych, zgodnie z dominującą wykładnią, wyjaśnił SN w wyroku z dnia 6.04.2004r.⁵, wyjaśniając: „Początkowo definiowano dobra osobiste jako indywidualne wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka. Później nastąpiło rozwinięcie i uściślenie tych definicji przez wskazanie, że indywidualne wartości o tyle tylko stanowią prawem chronione dobra osobiste, o ile odpowiadają obiektywnym kryteriom, a nie tylko subiektywnym odczuciom osoby żądającej ochrony prawnej. Tym obiektywnym kryterium i punktem odniesienia weryfikującym subiektywne przekonanie, przyjmujące określoną wartość za dobra osobiste, powinna być wyrażana przez społeczeństwo (lub jego zdecydowaną większość) opinia o tym, czy konkretna wartość zasługuje na uznanie jej za prawem chronione dobro osobiste. Przesądzenie przez ustawodawcę, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest dobro osobiste, zakłada, iż temu dobru odpowiada określone prawo, zatem jest tyle praw osobistych, ile chronionych dóbr. Ustawodawstwu polskiemu obca jest więc konstrukcja jednego, ogólnego prawa podmiotowego jako prawa osobistości. Prawo to, jako element osobowości człowieka związane jest pojęciem nadrzędnym, którego desygnatami są nieograniczone co do liczby, poszczególne podmiotowe prawa osobiste.”

¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – Część ogólna.*, 10. wydanie, Warszawa 2009, s. 156.

² Wyrok SN z dn. 4.10.2008 r., II PK 79/08, MPP 12/2009.

³ Gniewek, Machnikowski, *Komentarz KC 2019*, s. 57, Nb 1.

⁴ Tak trafnie J. Panowicz-Lipska, w: Gutowski, *Komentarz*, t. I, art. 23, Nb 5, s. 110.

⁵ I CK 484/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 69, str. 75,

3. Ochrona dóbr osobistych w polskim prawie.

Środki ochrony dóbr osobistych w polskim prawie określa art. 24 § 1 k.c., który stanowi: *„Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.”*

Kolejny przepis, czyli art. 24 § 2 k.c., dotyczy problematyki naprawienia szkody majątkowej, jeżeli została ona wyrządzona wskutek naruszenia dobra osobistego. Unormowanie to nie ma jednak samodzielnej doniosłości normatywnej, lecz w odniesieniu do naprawienia szkody majątkowej odsyła do zasad ogólnych. Chodzi o ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, wyrażone w przepisach art. 361-363 k.c. (regulujących takie kwestie jak zakres i sposób naprawienia szkody), a także zasady określone w przepisach art. 415 i nast. k.c., normujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym.

Warto podkreślić, że dobra osobiste traktowane są w polskim porządku prawnym jako wartości szczególnie cenione⁶. Według dominującego poglądu, najskuteczniejszą ochronę dóbr osobistych zapewnia konstrukcja praw podmiotowych⁷. W ramach tej konstrukcji, dobra te chronione są osobistymi prawami podmiotowymi bezwzględными, skutecznymi *erga omnes*.

Analiza przepisu art. 24 § 1 k.c. pokazuje, że pokrzywdzonemu, którego dobra osobiste zostały naruszone, przysługują dwa **środki o charakterze niemajątkowym**, tj.

1. roszczenie o zaniechanie (dalszych) naruszeń,
2. roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności poprzez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie,

oraz **roszczenia o charakterze majątkowym**, tj. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jednakże wymaga podkreślenia, że zgodnie z brzmieniem analizowanego przepisu, roszczenia majątkowe przysługuje pokrzywdzonemu „na zasadach przewidzianych w kodeksie”. Reguła ta oznacza odesłanie do regulacji zawartej w art. 448 k.c.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności sprawcy naruszenia dóbr osobistych, w zakresie roszczeń niemajątkowych określonych w art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. (zatem również roszczenia, którego domaga się powód), jest bezprawność działania sprawcy. Jednakże podkreślić należy, że **przepis ten ustanawia domniemanie bezprawności sprawcy**

⁶ Tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.04.2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56.

⁷ Tak Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 5, Warszawa 2002, s. 161-162. Odminną koncepcję, tzw. ochrony instytucjonalnej, zaprezentował B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens tzw. praw podmiotowych osobistych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawa-Kraków 1985, s. 137 i n.

naruszenia dóbr osobistych. Rola domniemania polega na odwróceniu ciężaru dowodu; to nie pokrzywdzony musi udowodnić bezprawność działania sprawcy, lecz przeciwnie – pozwany, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, musi wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. W zakresie roszczeń niemajątkowych (o zaniechanie i o usunięcie skutków naruszenia) **pozwany ponosi więc odpowiedzialność, chyba że poprzez wykazanie okoliczności uchylającej bezprawność doprowadzi do obalenia domniemania ustanowionego w art. 24 § 1 k.c.**

Pamiętać też trzeba, że opisywana tu **odpowiedzialność, jako że oparta jest na zasadzie bezprawności, w zakresie roszczeń niemajątkowych nie jest ona uzależniona od winy** naruszającego (ani umyślnej, ani nieumyślnej). Ochrona niemajątkowa, wyrażająca się w roszczeniach o zaniechanie naruszenia i o usunięcie jego skutków, przysługuje pokrzywdzonemu także wtedy, gdy działanie naruszającego było niezawinione. Oznacza to, że w odniesieniu do obydwu roszczeń kwestia subiektywnej wadliwości zachowania naruszającego nie ma prawnej doniosłości, a brak winy nie uchyla jego odpowiedzialności. Pozwany uwolni się od odpowiedzialności dopiero wtedy, gdy obali domniemanie bezprawności, czyli wykaże, że jego działanie nie było bezprawne.

Trafnie kwestię naruszenia dóbr osobistych i udowadniania przesłanek odpowiedzialności określonej w art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r.⁸ Stwierdził mianowicie, że sąd, rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Następnie wyjaśnił, iż dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej, natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Przechodząc do przesłanek uznania roszczeń majątkowych to zauważyć należy, że nie wzbudza wątpliwości, że podstawową przesłanką jest bezprawność naruszenia dobra osobistego, podobnie jak ma to być w przypadku niemajątkowych środków ochrony. Dotyczy to również opisanego wcześniej domniemania, że naruszenie dobra osobistego jest bezprawne, a obowiązkiem procesowym pozwanego jest udowodnienie okoliczności przeciwnej. Konstrukcja prawna tych roszczeń jest jednak bardziej złożona, albowiem ich dochodzenie ustawodawca dodatkowo uzależnia od spełnienia się zasad przewidzianych w kodeksie. Zasady, do których odsyła ten przepis, są zaś określone w art. 448 k.c., zgodnie z którym: *„W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.”*

Powyższa konstrukcja stała się przyczynkiem do sporu w doktrynie i orzecznictwie w przedmiocie, czy przesłanką odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego (lub zapłaty na wskazany cel społeczny) jest wina naruszającego, czy też wystarczy bezprawność jego działania. Za dominujący przyjęto wreszcie pogląd, że odpowiedzialność z

⁸ V CK 609/03.

art. 448 k.c. jest oparta na zasadzie winy. **Zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy na cel społeczny może więc nastąpić tylko wtedy, gdy działanie naruszającego było nie tylko bezprawne, lecz również zawinione.**⁹ Takie stanowisko w kwestii zasady odpowiedzialności wyraził także Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r.:¹⁰ „Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.”

Tak więc, osoba, która poczuła się pokrzywdzona wypowiedziami przypisującymi Polakom utworzenie obozów zagłady, takich jak np. Auschwitz, winna najpierw wykazać, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W takim wypadku, w związku z wyrażoną w art. 24 k.c. zasadą domniemania bezprawności, uzasadnione już będzie roszczenie takiej osoby o ochronę niemajątkową (czyli roszczenie o opublikowanie odpowiedniego oświadczenia), chyba że strona przeciwniej, które zarzuca się naruszenie dóbr osobistych, wykaże, że naruszenie to nie było bezprawne (nastąpiły okoliczności wyłączające bezprawność). Następnie, aby pokrzywdzony mógł domagać się zapłaty żądanej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, winien jeszcze wykazać, że sprawca w sposób zawiniony naruszyła jego dobra osobiste. Co należy podkreślić, niemożność przypisania sprawcy naruszenia dóbr osobistych winy co prawda może wykluczać jego majątkową odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, jednakże nie pozbawia to prawa pokrzywdzonego domagania się zastosowania środków ochrony niemajątkowej, w tym również roszczenia o usunięcie skutków naruszenia, czyli żądania złożenia stosownego oświadczenia.

4. Wypowiedzi o „polskich obozach” a dobra osobiste.

Do polskich sądów wpłynęły pozwu osób domagających się ochrony swoich dóbr osobistych w związku z publicznymi, nieprawdziwymi wypowiedziami niemieckich mediów o sprawcach zbrodni popełnionych na byłych więźniach Auschwitz i byłych więźniach innych podobnych obozów zagłady. Sądy te musiały rozstrzygnąć, czy wynikające z tego poczucie krzywdy może stanowić podstawę powództwa i żądania od osoby, która rozpowszechnia taką wypowiedź, aby jej zaniechała i zrekompensowała powstałe w jej efekcie krzywdy. Tym samym musiały rozstrzygnąć, na ile tego rodzaju wypowiedzi, poza tym, że godzą w wizerunek Polski oraz godzą w szacunek do pamięci o ofiarach Holokaustu, równocześnie naruszają indywidualne wartości chronione prawnie na zasadzie art. 23 i 24 k.c.

W pozwach tych powodowie przekonywali, że posługiwanie się przez niemieckie redakcje określeniami opisujące jako „polskie” obóz w Auschwitz lub inne obozy zagłady, są nieprawdziwe i fałszują historię Narodu Polskiego, a przez to również godzą w ich **poczucie tożsamości narodowej i godność narodową**. W efekcie żądali przeprosin bądź zapłaty świadczeń pieniężnych przeznaczonych na wskazany cel społeczny. Co istotne, we wszystkich tych sprawach sądy apelacyjne uznały, że określanie zwrotami „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny” niemieckie nazistowskie obozy zagłady i obozy koncentracyjne, zlokalizowane w okresie II wojny światowej na terenie okupowanej Polski,

⁹ Zob. Z. Radwański, *op. cit.*, s. 169. Odmiennie G. Bieniek (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1*, pod red. G. Bienka, Warszawa 1999, s. 412.

¹⁰ V CKN 1581/00, OSNC 2004, z. 4, poz. 53, z glosą M. Kowalskiego, OSP 2004, nr 12, poz. 157.

mogą naruszać dobra osobiste, tj. godność narodową i tożsamość narodową, czyli w pewnych przypadkach mogą uzasadniać roszczenia przewidziane w przepisie art. 24 k.c.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku¹¹ przykładowo wyraził pogląd, że określenie „polski obóz zagłady” użyte w stosunku do obozów w Sobiborze i w Treblince mogą naruszać dobra osobiste, tj. godność narodową i poczucie tożsamości narodowej więźniów obozów zagłady w Sobiborze i w Treblince (lub ich bliskich) w razie łączności ich z narodem polskim w postaci prawdy o historii narodu polskiego. Podobnie SA w Krakowie¹², uznał, że pozostającym w łączności ze wspólnotą narodową byłym więźniom (lub ich bliskim) tych konkretnych obozów koncentracyjnych, do których odnosi się inkryminowana wypowiedź, przysługuje prawo do domagania się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 24 k.c. Pogląd ten podzielił Rzecznik Praw Obywatelskich RP, który przystąpił do sprawy przeciwko ZDF rozstrzyganej przez SA w Krakowie¹³

Daleko zaś idący pogląd sformułował SA w Warszawie¹⁴, który wyjaśnił w motywach swego wyroku, rozstrzygającego pozew przeciwko wydawcy Die Welt, iż: „Słowa o polskich obozach koncentracyjnych godzą nie tylko w pamięć o ofiarach zbrodni obozów koncentracyjnych ale także w wewnętrzne przekonanie jednostki (powoda) o jego własnej wartości, nieposzlakowaniu jako członka narodu polskiego, w poczucie i wolę zachowania więzi istniejących w tej sferze. Wzbudzają uzasadniony niepokój psychiczny o to, w jaki sposób może on być postrzegany jako Polak przez członków innych grup społecznych, czy w oczach innych narodów uchodzić będzie za członka narodu niesplamionego krwią milionów ofiar obozów zagłady, czy też narodu niosącego brzemień zbrodniczej przeszłości. Owa relacja pomiędzy jednostką a wspólnotą narodową i jej dziedzictwem, mająca bezpośredni wpływ na poczucie godności osobistej jednostki i dobre imię każdego Polaka, każe przyjąć, że zarzut postawiony grupie jaką jest naród jako całość, jest zarzutem godzącym bezpośrednio w dobra osobiste każdego, kto się z tą grupą utożsamia”.

Warto nadmienić, że poczucie tożsamości narodowej czy godność narodowa, była obecna w doktrynie i orzecznictwie prawa karnego, zanim stała się przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego. Dość tu wskazać na przepis art. 55 ustawy z 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który zakazuje publicznemu zaprzeczaniu m.in. tzw. zbrodniom nazistowskim. Uznawany jest za penalizację tzw. „kłamstwa oświęcimskiego”, którego istotą jest nieakceptowalne ze względu na powagę tego wydarzenia zachowanie polegające na zaprzeczeniu w różnego rodzaju wypowiedziach

¹¹ Wyr. SA w Białymstoku z 30.9.2015 r., I ACa 403/15, Legalis.

¹² Wyr. SA w Krakowie z 22.12.2016 r., I ACa 1080/16, Legalis.

¹³ Zob.: Naruszenie dóbr osobistych przez stosowanie określenia „polskie obozy śmierci” – argumenty prawne RPO, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Naruszenie%20d%C3%B3br%20osobistych%20przez%20stosowanie%20okre%C5%9Blenia%20%E2%80%9Epolskie%20obozy%20%C5%9Bmierci%E2%80%9D%20-%20argumenty%20prawne%20RPO.pdf> (dostęp 5.12.2018 r.).

¹⁴ Wyr. SA w Warszawie z 31.3.2016 r., I ACa 971/15, Legalis.

faktowi ludobójstwa popełnionego przez Niemców w okresie II wojny światowej¹⁵. Jego założeniem jest istnienie we współczesnej świadomości narodowej pamięci o zbrodniach popełnionych w okresie II wojny światowej, stanowiącej „podstawę dla samookreślenia się poszczególnych jednostek w ich poczuciu przynależności do narodu i związanego z nim odczuwania własnej godności, właśnie jako członka wspólnoty pamięci”¹⁶, której należy się ochrona również w drodze sankcji karnej, czyli najdalej idącego środka oddziaływania na zachowania jednostki.

Z kolei przepis art. 133 k.k. przewiduje odpowiedzialność za przestępstwo znieważenia Narodu Polskiego, a przepis art. 257 k.k. penalizuje publiczne znieważenie grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu m.in. jej przynależności narodowej lub etnicznej. W obu tych typach przestępstw, zachowanie sprawcy polegać ma na znieważeniu (w przypadku art. 257 k.k. znamiona przedmiotowe wypełnia również naruszenie nietykalności cielesnej), przez co należy rozumieć okazanie pogardy, zachowanie się w sposób obelżywy czy obraźliwy. Przepis art. 133 k.k. przeciwdziałać ma znieważeniu czci i szacunku dla Narodu oraz dla Rzeczypospolitej Polskiej, a przepis art. 257 k.k. – czci człowieka, czyli godności osobistej rozumianej jako poczucie własnej wartości¹⁷.

Co znamienne, już na gruncie powyższych przepisów prawa karnego przyjęto pogląd, że wypowiedzi publicznie przypisujące Polakom współtworzenie obozów zagłady, wbrew faktom i wbrew świadomości społecznej, stanowiącej element ich poczucia godności narodowej, z której wynikało, że Polacy byli ofiarami w tych obozach, za samą przynależność do Narodu Polskiego, nie można ujmować inaczej, jako poniżające dla Narodu Polskiego, jako dobra zbiorowego, jak i również dla godności członków Narodu Polskiego. Nie jest to bowiem tylko wypowiedź, która zniekształca prawdę historyczną, ale uwłacza członkom polskiej wspólnoty narodowej, przypisując tej wspólnotie udział w jednej z największych we współczesnej świadomości społecznej zbrodni ludobójstwa¹⁸.

Powyższe wyroki były pierwszymi judykataми rozszerzającymi katalog dóbr osobistych przewidziany w art. 23 k.c., o dobra osobiste w postaci tożsamości narodowej i godności narodowej. Ze względu jednak na specyfikę uzasadnień wyroków, nie zawierały one szerszego, dogmatycznego, opisu tych dóbr osobistych, pozwalającego określić, co się składa na ich treść¹⁹.

¹⁵ Genezę przepisu art. 55 IPNU i historyczne uwarunkowania penalizacji zaprzeczenia Holokaustu znaleźć można w *W. Kulesza, Wadliwe kody pamięci a zbiorowa pamięć jako dobro społeczne chronione prawem karnym*, w: *Wadliwe kody pamięci. Zniekształcenie pamięci o zbrodniach międzynarodowych w dyskursie publicznym* (red. *A. Nowak-Far, Ł. Zamęcki*), Warszawa 2015, s. 149–169.

¹⁶ *W. Kulesza, Wadliwe kody pamięci a zbiorowa pamięć*, s. 163.

¹⁷ Por. wyr. SN 17.8.2016 r. (IV KK 53/16, KZS 2017, Nr 12, poz. 18).

¹⁸ Por. *W. Kulesza, Polska godność narodowa w świetle prawa karnego*, „Czasopismo prawno-historyczne” t. LXX-2018, z. 1, s. 174–175 oraz w monografii *R. Guzik, Penalizacja tzw. miękkiego kłamstwa oświęcimskiego w kontekście ostatnich nowelizacji ustawy o IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (wprowadzonych ustawami 26.1.2018 r. oraz 27.6.2018 r.)*, s. ...

¹⁹ Jak wskazał SA w Warszawie w wyroku z dn. 31.3.2016 r. : „*Poczucie tożsamości narodowej jest wartością uznaną przez polski system prawny a także przez prawo Unii Europejskiej. Człowiek kształtuje swoją osobowość*”

Takiego teoretycznego opisu podjął się F. Rakiewicz²⁰, który wyjaśniając, czym jest poczucie tożsamości narodowej wskazuje, że jest to „zespół zachowań, przekonań i poglądów człowieka związanych z uczestnictwem we wspólnocie narodowej zorganizowanej we własnym państwie, z którą identyfikuje się osoba ludzka”²¹. Analizując treść tak określonego dobra osobistego (przede wszystkim jego zasięg przedmiotowy), wyjaśnia, że „Chodzi tu o suwerenność i wpływającą z niej nietykalność tej sfery osobowości człowieka, jaka związana jest z uczestnictwem we wspólnocie narodowej, z którą jednostka ludzka identyfikuje się, czyli utożsamia, uznaje za własną. Z kolei wspomniane zachowania, przekonania i poglądy pozostają w związku, są wzajemnie uwarunkowane – sens pojęcia tożsamości każe założyć, że tworzą one pewną odrębną całość, funkcjonują w zespoleniu, co w definicji zaakcentowano używając zespół”²². Zastrzega jednakże, że przedmiotem ochrony prawnej w ramach poczucia tożsamości narodowej nie jest stan wolny od ingerencji w każde zachowanie, przekonanie i pogląd związany z uczestnictwem we wspólnocie narodowej. Ochronę tę należy ograniczyć do tych zachowań, przekonań i poglądów, które są uznane przez zbiorową tożsamość narodową (co się wyraża w zbieżności subiektywnych postaw wielu ludzi odnoszonych do własnej wspólnoty kulturowej). Innymi słowy, jak wskazuje cytowany autor: „O tym, jakie konkretnie treści zachowania, przekonania i poglądy związane są z uczestnictwem w danej wspólnocie narodowej, decyduje więc treść świadomości narodowej, tj. tożsamość narodowej w zbiorowym jej aspekcie – jeżeli określone zachowania, przekonania i poglądy funkcjonują powszechnie w tej świadomości, są powszechnie doświadczane przez członków wspólnoty narodowej, wchodzą w zakres jednostkowego poczucia tożsamości narodowej”²³.

W takim ujęciu tożsamość narodowa to wolność od tych negatywnych uczuć, przeżyć psychicznych, które wynikają z identyfikowania się przez jednostkę z wartościami, postawami życiowymi i zachowaniami, jakimi kierowali się nasi przodkowie i jakie są uznane we wspólnocie narodowej (czyli tymi wartościami, które „przenikają” kulturę i tradycję narodową, i stanowią element spuścizny narodowej). Ochrona tożsamości narodowej zaś polega na ochronie wolności od ingerencji w przyjęte za swoje poglądy, przekonania i zachowania będące jednocześnie poglądami, przekonaniami i zachowaniami pozostałych

pod wpływem społeczeństwa i jego kultury a naturalną dla człowieka społecznością jest naród. Dziedzictwo narodowe, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest – także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych – uznawane za istotną wartość.” Podobnie SA w Krakowie w wyroku z dn. 22.12.2016 r. przyjął, iż poczucie przynależności narodowej oraz duma z takiej przynależności mieszczą się w powszechnie i społecznie akceptowanym zestawie wartości, które mogą stanowić ważny element stanu świadomości i uczuć człowieka, a jeśli są wyznawane i kultywowane przez określoną osobę, należy je uznać za jej dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 23 i 24 k.c.

²⁰ Trzyczęściowy artykuł F. Rakiewicza, Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste w świetle polskiego prawa cywilnego, opublikowany w „Studia Prawa Prywatnego” w trzech kolejnych zeszytach: 2011, Nr 2(21); 2011, Nr 3(22)–3(23); 2012, Nr 1(24).

²¹ F. Rakiewicz, Poczucie tożsamości narodowej, 2011, Nr 2(21)), s. 106.

²² F. Rakiewicz, Poczucie tożsamości narodowej, 2012, Nr 1(24), s. 65.

²³ F. Rakiewicz, Poczucie tożsamości narodowej, 2012, Nr 1(24), s. 69.

członków wspólnoty narodowej (przez to są one intersubiektywne, a zatem zasługujące na ochronę).

Tak więc, skoro poczucie przynależności narodowej (tożsamość narodowa) jest to zespół przekonań, poglądów i zachowań, to obejmuje ona również przekonania i poglądy dotyczące historii narodu, z którym jednostka się utożsamia. Historia o danym narodzie pełni rolę swoistego medium, przenoszącego doświadczenia, tradycję i kulturę na kolejne pokolenia. Stanowi też czynnik, dzięki któremu naród zachowuje swoją tożsamość. Warunkiem powstania narodu *in generalis* jest utożsamianie się przez jego członków z „podobnie myślącą” grupą osób. Poczucie tożsamości narodowej (poczucie przynależności narodowej) jest zatem immanentną cechą wspólnoty narodowej. Wspomniane zaś „podobne myślenie” to m.in. poszanowanie dla historii narodu (dziejów wspólnoty), jako że to właśnie historia kształtuje jej rozwój; naturalnym zaś przejawem poszanowania historii jest dbałość o prawdę historyczną²⁴. Trudno też być członkiem narodu i szanować naród jak dobro wspólne, jeśli nie ma się wewnętrznego przekonania o wartości członkostwa w tej wspólnocie. Chodzi tu o tę strefę uczuć i przeżyć psychicznych (życia osobistego) jednostki, która kształtuje jej poczucie dumy i poczucie własnej wartości, jako członka danego narodu (część wspólnoty narodowej); chodzi o wewnętrzną potrzebę samorealizacji jednostki w duchu wartości przenikających tradycję, kulturę i historię danego narodu i w celu podtrzymywania we wspólnocie tych wartości.

Co prawda, są autorzy, którzy krytycznie oceniają uznanie tożsamości narodowej czy godności narodowej za dobra osobiste uzasadniające ochronę jednostki przed fałszowaniem historii. Mianowicie *L. Jurek* z jednej strony dostrzega zasadność stanowiska, że tożsamość narodowa winna korzystać z ochrony prawnej na zasadzie przewidzianej w art. 23 i 24 KC. Jednakże krytycznie odnosi się do uznania, że wypowiedzi o „polskich obozach” spełniają wymóg indywidualizacji pokrzywdzonego²⁵. Jeszcze dalej idące stanowisko wyrażone zostało przez *T. Grzeszak*, która krytykując orzeczenie SA w Warszawie z 31.3.2016 r. (I ACa 971/15), wskazuje, że „(...) naród nie ma osobowości prawnej, a poszczególni jego członkowie nie mają zindywidualizowanego interesu w dochodzeniu ochrony, skoro atak dotyczy abstrakcyjnej wspólnoty. Poza tym ich tożsamość narodowa nie zmienia się wskutek lektury tych stwierdzeń, chyba że utożsamia się ją ze stanem psychicznym, a naruszenie jej stanowi *de facto* naruszenie uczuć przeżywanych przez patriotę, który czuje się dotknięty rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji o historii Polski. Nie ma potrzeby odkrycia przez sądy nowego dobra osobistego – tożsamości narodowej, ponieważ stanowi ona aspekt godności osobistej. Tym samym musi dojść do działania wymierzonego w konkretną osobę, czyli wypowiedź musi albo dotyczyć konkretnie jej, albo być skierowana do niej w celu jej obrażenia, Nie wystarczy jej subiektywne odczucie, że odnosi się do niej”²⁶. Autorka ta zwraca również uwagę na zagrożenia praktyczne płynące z liberalizacji kryteriów indywidualizacji

²⁴ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stwierdzenie *S. Huntingtona*, że „tożsamość narodowa jest rezultatem długiego procesu ewolucji historycznej, a wyrażającej się we wspólnych koncepcjach, podzielanych doświadczeniach, wspólnym etnicznym backgroundzie, języku, kulturze i zwykle wspólnej religii”, *F. Rakiewicz, Poczucie tożsamości narodowej*, 2011, Nr 2(21)), s. 106.

²⁵ *L. Jurek, Swoboda wypowiedzi a ochrona dóbr osobistych na tle spraw związanych z kultem pamięci osoby bliskiej, tożsamością narodową i prawdą historyczną*, s. ...

²⁶ *T. Grzeszak, Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, PS 2018, Nr 4, s. 24.

dóbr, od spełnienia których uzależnione jest uznanie określonych wartości za dobra osobiste²⁷.

Wydaje się jednak, że te głosy krytyczne stanowią mniejszość w piśmiennictwie i nie są zbyt przekonywujące.²⁸ Potwierdzeniem tego zaś są kolejne wyroki polskich sądów powszechnych, które musiały rozstrzygać podobne sprawy dotyczące publikowania przez zagraniczne media wypowiedzi zniekształcające historię zbrodni popełnionych przez Niemcy na terenie i na ludności okupowanej w okresie II Wojny Światowej Polski. Jak wskazywał SA w Warszawie w wyroku z dn. 10.01.2020r.²⁹ „tożsamość narodowa (poczucie przynależności narodowej) oraz godność narodowa (duma z takiej przynależności), mieszczą się w powszechnie i społecznie akceptowanym zestawie wartości, które mogą stanowić ważny element stanu świadomości i uczuć człowieka, a jeśli są wyznawane i kultywowane przez określoną osobę należy je uznać za jej dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 23 i KC. Prawo do poczucia tożsamości narodowej ma swoje uzasadnienie w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Podobnie dziedzictwo narodowe, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków jest podlegającym ochronie dobrem osobistym. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest i powinno być - także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych - uznawane za istotną wartość. Publikacja, która godzi w wartości związane z uczestnictwem jednostki w społeczności, w sposób naturalny kształtującej jej osobowość, wkracza także w sferę wartości leżących u podstaw ochrony czci pojmowanej jako godność osobista. Dotyka bowiem sfery kontynuacji związanej z uczestnictwem w polskiej wspólnoty narodowej bycia tym samym, utrzymania ciągłości. Oczernianie wspólnoty, która wywarła doniosły wpływ na ukształtowanie osobowości człowieka, stanowi formę poniżenia jego godności. Sfera przekonań, poglądów i wyobrażeń jednostki na temat wspólnoty, z którą się utożsamia, zaliczana do integralności psychicznej człowieka, wchodzi w zakres jego dobra osobistego.” Co znamienne, SA w Warszawie nie tylko potwierdził rozszerzenie katalogu dóbr osobistych, ale podzielił również pogląd, że wypowiedzi przypisujące Polakom sprawstwo niemieckich zbrodni wojennych, jako przejaw relatywizowania pamięci o sprawstwie zbrodni Holokaustu, mogą godzić w dobra osobiste Polaków i stanowić podstawę uzasadnionego poczucia krzywdy.³⁰

²⁷ T. Grzeszak, *Dobro osobiste*, s. 24–25.

²⁸ Mianowicie Pogląd F. Rakiewicza uznał za przekonujący m.in.: P. Księżak, w: M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, s. 310; J. Panowicz-Lipska, w: *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–44912* (red. M. Gutowski), Warszawa 2016, s. 126. Por. także Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017, s. 175–176.

²⁹ V ACa 569/19. Zresztą za wyrokiem SA w Krakowie z dn. 2.08.2019r. (I ACa 768/18).

³⁰ Jak wyjaśnia SA w Warszawie: „(...) publikowanie treści przypisujących Polakom zbrodnie Holokaustu i inne zbrodnie wojenne dokonane przez III Rzeszę uznać należy za krzywdzące i godzące w poczucie tożsamości i dumy narodowej. Wydarzenia historyczne, które stanowią dziedzictwo pamięci wspólnoty i jej poszczególnych członków, o bezprecedensowym charakterze, uznawane za fakt bezsporny, nie mogą być relatywizowane, albowiem godzą w poczucie przynależności narodowej i wywołują poczucie krzywdy, kształtując wśród opinii publicznej rażąco nieprawdziwy wizerunek Polski i przypisując Polakom cechy odzierające ich z godności i podważające poczucie ich wartości. Dlatego jakiegokolwiek sugestie, że Polacy są odpowiedzialni, względnie współodpowiedzialni za Holokaust, że zabijali Żydów podczas II wojny światowej i konfiskowali wówczas ich majątki, dotykają, zdaniem sądu odwoławczego, sfery dziedzictwa narodowego, a w konsekwencji, jako całkowicie nieprawdziwe i krzywdzące, mogą prowadzić do bezprawnego naruszenia (zagrożenia) prawnie

Warto wspomnieć, że ugruntowanie ochrony godności narodowej i przynależności narodowej w prawach człowieka (chodzi tu o art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) podkreślał również SA w Gdańsku w wyroku z dn. 4.03.2020r., odwołując się do wyroku Wielkiej Izby z dnia 15 marca 2012 r., 4149/04 w sprawie Aksu v. Turcja. Wielka Izba ETPCz uznała, że *„pojęcie życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji jest szerokim terminem, który nie daje się wyczerpująco zdefiniować. Koncepcja autonomii osobistej stanowi ważną zasadę stojącą za wykładnią gwarancji przewidzianych w art. 8. Może zatem uwzględniać szereg aspektów fizycznej i społecznej tożsamości osoby. (...) Tożsamość etniczna osoby musi zostać uznana za kolejny tego typu element. W szczególności wszelkie negatywne stereotypowanie grupy, kiedy osiąga określony poziom, może wpływać na poczucie tożsamości grupy oraz na odczuwanie własnej wartości i pewności siebie przez osoby należące do takiej grupy. W tym sensie może być postrzegane jako mające wpływ na życie prywatne członków grupy”*. Pogląd ETPCz podtrzymał w wyroku z 15.10.2015 r. w sprawie Pernicek v Szwajcaria nr skargi 27510/08 uznając, że elementem prawa do godności Ormian jest również prawo do poszanowania, że ich poczucie tożsamości opiera się na świadomości, że ich wspólnota doświadczyła ludobójstwa.

5. Zakończenie

Podsumowując, wypowiedzi publiczne, nawet jeśli nie są prawdziwe i zasługują na krytykę, to jednakże nie muszą rodzić odpowiedzialności, jeśli nie godzą w dobra chronione prawnie. Wypowiedzi o „polskich obozach”, ze względu jednak na swój przedmiot, mają szczególny charakter; nie są bowiem obojętne dla porządku prawnego. Pamięć o cierpieniach, jakich na terenie okupowanej Polski ze strony niemieckiego okupanta doświadczyli w okresie II wojny światowej obywatele polscy, szczególnie zaś obywatele polscy narodowości żydowskiej, a także pamięć o walce podjętej przez to pokolenie Polaków z niemieckim okupantem, stały się wartościami stanowiącymi wspólne dziedzictwo kulturowe. Mało tego, zapewnienie członkom wspólnoty narodowej dostępu do tego dziedzictwa nie polega wyłącznie na stworzeniu odpowiedniego systemu edukacji, ale także na przeciwdziałaniu publicznym wypowiedziom negującym zbrodnie nazistowskie (art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej) czy ublizającym Polakom (art. 133 i art. 257 k.k.). Pokazuje to w efekcie, że pamięć o tych wydarzeniach ma szczególny charakter, w tym sensie, że konieczność ochrony więzi wspólnotowej przed zniekształcaniem tej prawdy o zbrodniach popełnionych na więźniach obozów zagłady nie może polegać jedynie na pozytywnym kształtowaniu świadomości historycznej, ale także na sankcjonowaniu zachowań negatywnie oddziałujących na te wartości.

Jednocześnie pamięć o doświadczeniach polskiej wspólnoty narodowej płynąca z istnienia w przeszłości obozów zagłady, stanowi jeden z elementów determinujących poczucie wartości członka tej wspólnoty, czyli stanowi element tożsamości narodowej czy godności narodowej

chronionych dóbr osobistych polskich obywateli. Mogą rzutować w istotny sposób na poczucie własnej godności narodowej, burząc uprawnione, bo mające pełne oparcie w faktach, przekonanie, iż Polska była ofiarą działań wojennych zainicjowanych i prowadzonych przez Niemców, a jej obywatele, także pochodzenia żydowskiego, ponieśli daleko idące, często okrutne i nieodwracalne konsekwencje tych działań. Mogą też w istotny sposób wpływać na kształtowanie wśród współczesnych obywateli innych państw opinii o Polsce i Polakach, jako tych, których rola w czasie wojny prowadzonej w latach 1939-1945 nie była jednoznaczna.”

(przez to nabiera osobistego charakteru). W efekcie uszczerbek w szacunku do pamięci kolektywnej oznacza jednocześnie (równolegle) uszczerbek w sferze osobistej poszczególnych członków wspólnoty.

Innymi słowy, określenie „polskie obozy zagłady” fałszuje (zniekształca) pamięć o Holokauście, w ten sposób, że buduje u czytelnika nieprawdziwe wyobrażenie o udziale (zaangażowaniu) Polaków w powstaniu obozów koncentracyjnych w okresie drugiej wojny światowej (takich jak Majdanek lub Auschwitz). Jeśli zaś stwierdzenie to jest nieprawdziwe, fałszuje prawdę historyczną o Holokauście, to będzie *per se* razić poczucie godności i poczucie tożsamości narodowej Polaka, który jest świadomy i ma w pamięci śmierć milionów współobywateli w Holokauście. Przez to może rodzić odpowiedzialność sprawcy za takie naruszenie dóbr osobistych – według prawa polskiego – na zasadzie art. 23 i 34 k.c. Związek pomiędzy fałszowaniem prawdy historycznej a uczuciami jednostki wyraził najdobitniej cytowany już *W. Kulesza*: „Zaprzeczanie faktom historycznym, które szczególnie głęboko tkwią w narodowej świadomości, także gdy odnoszą się do poszczególnych części tworzących naród polski w rozumieniu prawnym, oceniane być może jako czyn naruszający godność wszystkich jednostek poczuwających się do narodowej wspólnoty”³¹.

³¹ *W. Kulesza*, „Kłamstwo o Auschwitz” jako czyn zabroniony w polskim i niemieckim prawie karnym, w: Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca (red. *Pohl L.*), Poznań 2009, s. 308.